

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego KWIATOGAL – powstanie, profil produkcji i stylistyka

DR ANNA WISZNIEWSKA
INSTYTUT SZTUKI POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Kwiatogal” znana przede wszystkim z produkcji ręcznie malowanej porcelany, powstała w Warszawie w 1950 r. Jej kierownikiem została Jadwiga Kielczewska, zaś kierownikiem technicznym Wanda Skowronow. Kielczewska, która doświadczenie w pracy związanej ze spółdzielczością artystyczną zdobywała w latach 1945-1950 jako kierownik Wielkopolskiej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Poznaniu, wymieniana jest też, obok Mieczysławy Madurowicz i Marii Chojeckiej, jako inicjatorka stworzenia Spółdzielni¹.

W momencie rozpoczęcia działalności, a więc 15 IV 1950 r. trzon produkcji Kwiatogalu stanowiła jednak nie ręcznie dekorowana porcelana, lecz sztuczne kwiaty oraz galanteria artystyczna (m.in. lalki).

Dość szerokie pojęcie „galanterii artystycznej” z pewnością nie obejmowało wówczas jeszcze zdobienia porcelany. W spisie majątku nowo założonej Spółdzielni i danych na temat jej „parku maszynowego” nie odnotowano niezbędnych do tego typu prac pieców do wypału farb naskłiwych. Jedynym mieniem, jakim dysponował w 1950 r. Kwiatogal, były drobne narzędzia

do produkcji kwiatów². Żadna spośród 25 członkiń-założycielek nie miała też wcześniej kontaktu z produkcją ceramik³.

O tym, że podstawowym źródłem dochodów początkowo miała być produkcja sztucznych kwiatów świadczy chociażby sama nazwa Spółdzielni powstała z połączenia słów „galanteria” i „kwiaty”, jak również datowany na 17 VII 1950 r. wniosek do Głównej Komisji Organizacyjnej przy Zarządzie Głównym Cepelii o *zatwierdzenie i wydanie zaświadczenia o celowości dla nowoorganizowanej Sp-ni »Kwiatogal«*, w którym znalazły się dane na temat rocznego planu produkcji. Przewidziano w nim wykonanie 35 tys. sztuk kwiatów sztucznych różnego rodzaju, 2,5 tys. lalek oraz tyle samo drobnej galanterii⁴. Z przytoczonych danych wynika, że prawie 90% produkcji nowo utworzonej spółdzielni miały stanowić sztuczne kwiaty. Były to starannie wykonane z farbowanego płótna kwiaty różnych

KWIATOGAL

Fot. 1. Sygnatura KWIATOGAL; repr. za: „Wiadomości Urzędu Patentowego”, 1955, nr 5, s. 349

SŁOWA KLUCZOWE
porcelana, Cepelia, spółdzielczość artystyczna

KEYWORDS
porcelain, Cepelia, artistic cooperative

1. Kwestionariusz Informacyjny dla nowozakładanej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Arch. Fundacji Cepelia; kopia w posiadaniu autorki.
2. Arkusz opisowy organizowanej spółdzielni. Wyposażenie techniczne zakładu, pkt c) narzędzia; Archiwum Fundacji Cepelia; kopia w posiadaniu autorki.
3. Spośród 25 członkiń-założycielek 15 nazwisk należało do kwaciarek, 7 do zdobniczek, 1 do introligatorki, 1 do instruktorki oraz 1 do plastyczki – Jadwigi Prażmowskiej; zob: Wykaz członków założycieli Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego, [w:] Archiwum Fundacji Cepelia; kopia w posiadaniu autorki.
4. Wniosek o zatwierdzenie i wydanie zaświadczenia o celowości dla nowoorganizowanej Sp-ni „Kwiatogal”; Archiwum Fundacji Cepelia; kopia w posiadaniu autorki.

Anna Wiszniewska



Adiunkt w Pracowni Plastyki Współczesnej IS PAN w Warszawie, prowadzi badania z zakresu spółdzielczości artystycznej w powojennej Polsce i wzornictwa przemysłowego; autorka pierwszej książkowej monografii artysty ceramika Stanisława Jagmina.

awiszniewska@gmail.com

STRESZCZENIE

Artykuł porusza zagadnienie nieco zapomnianej dziś Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Kwiatogal”. Ta, powstała w 1950 r. w Warszawie placówka początkowo specjalizowała się w produkcji sztucznych kwiatów, zaś w 1951 r. uruchomiła malarnię porcelany. Właśnie ten dział jej wytwórczości – ręczne dekorowanie porcelany, stanowi główny temat artykułu. Autorka omawia w nim stylistykę powstających w Kwiatogalu naczyń, proces zatwierdzania wzorów do produkcji oraz trudności, na jakie natrafiały malarki w czasie pracy nad dekorowaniem serwisów. Podejmuje też próbę charakterystyki wzorów powstałych w malarni Kwiatogalu, najwyżej oceniając dekoracje geometryczne i figuralne wpisujące się w ogólnosiwiatowy nurt we wzornictwie zwany „New Look”. Przywołuje również nazwiska artystów ceramików: Danuty Dusznik i Stanisława Tworzydło sprawujących nadzór artystyczny nad produkcją Spółdzielni.

SUMMARY

Folk and Artistic Industry Cooperative "Kwiatogal" – beginnings, production and style

The article covers the topic of a fairly forgotten Folk and Artistic Industry Cooperative "Kwiatogal". The cooperative was established in 1950 in Warsaw and initially it specialized in artificial flowers production. In 1951 it opened porcelain paint shop and this part of its activity – hand painted porcelain – is the main subject of this article. The author explains the style of the Kwiatogal's pieces of porcelain, the approval process for new designs and the difficulties the painters faced at decorating porcelain sets. The author also tries to characterize the designs created at Kwiatogal's paint shop giving the highest value to geometric and figurative designs falling into the global design trend called "New Look". She also mentions the names of ceramic artists: Danuta Dusznik and Stanisław Tworzydło exercising artistic supervision over the cooperative's production.

gatunków – róże, maki, chabry itp., znakomicie imitujące żywe rośliny. Ich odbiorcami były m.in. teatry wykorzystujące je do scenografii oraz zespoły pieśni i tańca ludowego, które używały ich do dekoracji strojów – m.in. wianków. Dużą popularnością wśród warszawskich elegantek cieszyły się też tzw. róże wizytowe, czyli pojedyncze kwiaty-broszki przypinane do płaszcza lub kostiumu. Tego typu galanterię Kwiatogal wytwarzał do końca swej działalności, a więc do pocz. XXI wieku.

Malarnia porcelany

Interesująca nas malarnia porcelany powstała rok po założeniu Spółdzielni, a więc w 1951 r., zaś nowa specjalność – produkcja i usługi w zakresie ręcznego dekorowania porcelany została potwierdzona wpisem do sądowego rejestru spółdzielni z dnia 28 X 1958⁵. Uruchomienie i rozwój malarni mogło mieć związek z przyjęciem do pracy doświadczonego dekoratora Franciszka Festdorfa, który miał blisko 40-letnie doświadczenie w dekorowaniu ceramiki (Popławska, 1954).

Porcelanę Kwiatogalu, która po raz pierwszy została zaprezentowana szerszemu gronu odbiorców i krytyków w 1954 r., na I Ogólnopolskiej Wystawie Ceramiki i Szkła Artystycznego we Wrocławiu, przyjęto z dużym zainteresowaniem i życzliwością. Młoda wytwórnia wystawiła 22 zespoły: serwis do kawy, serwisy dziecięce, patery, bombonierki, talerzyki i komplet śniadaniowy (Starzewska, 1954). Zaś prezentowane dekoracje naczyń, zwłaszcza podjęcie próby stworzenia dekoracji o charakterze bardziej swoistym (Popławska, 1954) zyskały spore uznanie, m.in. ceramiczki Kornelii Popławskiej, autorki wstępu do katalogu ekspozycji.

W późniejszych latach, w całkowicie ręcznym zdobieniu i stosowaniu motywów kwiatowych widziano kontynuację dawnej polskiej porcelany dworskiej (Stroiński, 1964). Nawiązania do dokonań Baranówki lub Korca były jednak zdecydowanie na wyrost, co podkreślała Irena Huml, w jednym z pierwszych krytycznych tekstów dotyczących ceramiki Kwiatogalu (Huml, 1956). Zwraçała uwagę na to, że sam sposób malowania białego czerepu naczynia farbami naszkliwnymi nie odbiegał wprawdzie od stosowanego w dawnych manufakturach, jednak tylko nieliczne dekoracje nawiązywały do dawnych wzorów (wskazywała m.in. na serwis zdobiony motywem liści winorośli dekorowany przez F. Festdorfa). W tym samym tekście krytykowała też nienowoczesne wzory dekoracji śniadaniowego serwisu z *pasem jaskrawych w kolorze »pocztówkowych« różyczek, obliczony przez MHD na odbiorcę wiejskiego*.

W tematyce zdobniczej przeważały motywy roślinne – głównie kwiatowe, czasem przedstawiane w bardziej graficzny, „suchy” sposób, czasem rozmalowane, „pocztówkowe”, tak krytykowane przez Irenę Huml. Wiele z dekoracji reprezentowało jednak nowy styl. Ciekawe efekty dawało zastosowanie techniki bliskiej sgrafitto, polegającej na wydrapywaniu farby położonej na ściankach naczyńia za pomocą zaostrzonego patyczka. Z powodzeniem stosowano wzory geometryczne, budowane z płynnych linii, kółek, pasów. Wprowadzono również dekoracje figuralne, i właśnie te z perspektywy czasu wydają się być najbardziej interesujące.

Wśród obiektów zachowanych na archiwalnych zdjęciach i w kolekcjach prywatnych szczególną uwagę zwraca zespół naczyń dekorowanych wzorem figuralnym. Wyróżniają się tu filiżanki wykonane przez Barbarę Gawędę z okazji Warszawskiego Festiwalu Młodzieży w 1955 r., czy też naczynia z serii „kopernikańskiej” z motywami słońca, gwiazd oraz stylizowanej postaci Mikołaja Kopernika,



Fot. 2. Ewa Sobieraj, konfiturówki, 1964; wł. prywatna

powstałe dla uczczenia 500-lecia urodzin wielkiego astronoma obchodzonych w roku 1973.

Interesujące są również naczynia z serii „warszawskiej”, jak np. reprodukowane tu, malowane przez Ewę Sobieraj, 2 konfiturówki z silnie stylizowaną, zgeometryzowaną postacią syrenki, która w drugim przypadku została sprowadzoną niemal do graficznego znaku. Obie prace powstały w 1964 r., być może z okazji obchodów 700-lecia Warszawy przypadających w roku 1965. Mogły być też próbą stworzenia artystycznej, luksusowej „pamiątki ze stolicy”.

Wzornictwo i normy

Dekoracje projektowali etatowi pracownicy spółdzielni, przeważnie absolwenci liceum sztuk plastycznych, rzadziej projektanci biorący udział w pracy dorywczo. Malowano je za pomocą cienkiego pędzelka lub stałówki farbami naszkliwnymi wypalonymi w piecu elektrycznym, w temperaturze ok. 800°C. Ta stosunkowo niewysoka temperatura wypału pozwalała na wprowadzenie bogatej gamy kolorystycznej (róże, fiolety, błękity, zielenie, oranże, żółcienie), czasem podkreślonej jeszcze złoceniem.

Wzory komponowane były „z głowy” i malowane wprost na czerepach porcelanowych. Takie, gotowe już, serwisy przedstawiano do oceny komisji artystycznej Cepelii. Jeśli zyskały pozytywną opinię, wprowadzano je do produkcji. Dopiero wtedy autor zaakceptowanej pracy miał za zadanie stworzyć rysunkowy projekt dekoracji⁶.

Wdrożone do produkcji wzory wykonywali na porcelanie nie tylko ich autorzy, ale również inni członkowie zespołu, którzy mieli za zadanie wiernie powtórzyć dekorację, dostosowując ją przy tym do zmienionych czasem kształtów naczyń. Dekorowanie naczyń i komponowanie nowych wzorów odbywało się pod nadzorem artystycznym. W latach 1963-1970 kierownikiem artystycznym prowadzącym nadzór nad malarnią porcelany był wykształcony w Pekinie ceramik i rzeźbiarz Stanisław Tworzydło (ur. 1933), a w latach 1970-1982 Danuta Dusznik (ur. 1926), wcześniej zatrudniona jako projektant w Zakładzie Szkła i Ceramiki IWP. Z relacji pracowników wynika, że malarki miały dużą swobodę w tworzeniu nowych wzorów – nadzór ograniczał się do uwag dotyczących kompozycji, kolorystyki, omawiania popełnionych błędów, czy sugerowania wprowadzenia pewnych rozwiązań.

Ręczne zdobienie wymagało od dekoratora pewnej ręki i cierpliwości. Janina Orynżyna, w jubileuszowym wydawnictwie poświęconym działalności cepeliowskich spółdzielni pt. *Piękno użyteczne*, relacjonując dorobek Kwiatogalu, podkreślała, że *malowanie jest bardzo pracochłonne, nieraz jedną filiżankę maluje się cały dzień* (Orynżyna, 1975).

W praktyce sprawa miała się niestety nieco inaczej. Z relacji pani Ewy Kulikowskiej, pracującej w Kwiatogalu od końca lat 60. XX wieku⁷, wynika, że dzienna norma dla malarki wynosiła wykonanie dekoracji 1 dużego serwisu obiadowego lub dwóch mniejszych, kawowych albo herbacianych. Autorki dekoracji, realizujące na porcelanie własne lub cudze projekty, spędzały przy tocisku garncarskim

5. Sąd Powiatowy dla Warszawy Pragi w osobie Sędziego Z. Skoniecznej, sygn. akt RS XXIX 4317. Kopia potwierdzenia wpisu w posiadaniu autorki.

6. Z wywiadu z malarką Ewą Kulikowską przeprowadzonego przeze mnie dnia 14 VI 2014 r. w czasie 10. Warszawskich Spotkań Ceramicznych.

7. jw.



Fot. 3. Barbara Gawęda, Filiżanka do czarnej kawy wykonana z okazji Festiwalu Młodzieży w Warszawie, 1955 r.; repr. za: „Przemysł Ludowy i Artystyczny”, 1956, nr 4, s. 43



Fot. 4. Franciszek Festdorf, serwis śniadaniowy, przed 1956; repr. za: „Przemysł Ludowy i Artystyczny”, 1956, nr 4, s. 43

powstawały jako okolicznościowe prezenty dla współpracowników (np. z okazji Świąt Wielkanocnych), rodziny, interesujące były też naczynia przeznaczone dla dzieci z bohaterami ulubionych bajek.

Zmiany w stylistyce dekoracji

Przez ponad 4 dekady działalności Kwiatogal nie wypracował własnego, rozpoznawalnego na pierwszy rzut oka typu dekoracji. Już w czasie I pokazu (1954 r.), na którym zaprezentowano prace Spółdzielni, podkreślano niejednolity charakter produkcji, który wywoływał sprzeczne opinie na temat jej wartości artystycznej (Popławska, 1954). Stylistyka

8 godzin dziennie z krótką, ok. półgodzinną przerwą na drugie śniadanie. Miały przy tym za zadanie nie tylko skomponować wzór wedle prawideł sztuki malowania na porcelanie, a więc z podkreśleniem tektoniki naczynia, ale też za pomocą sprytnie rozplanowanej dekoracji zakryć „braki” takie jak zażelazienia, popularnie zwane „muszkami”, występujące często na dostarczonej do dekoracji białej porcelanie. Wspominana już dekoratorka Ewa Kulikowska twierdziła, że rzadko zdarzał się serwis, który nie posiadał żadnych wad. Dodatkowym problemem malarek było dekorowanie naczyń zdobionych wyciśniętym w masie reliefowym wzorem. Trzeba było wówczas tak zakomponować dekorację, żeby ów relief był jak najmniej rzucający się w oczy – pokrywano go więc jednolitym kolorem lub starano się zniwelować jego działanie poprzez pomysłowo dobrany ornament wielobarwny.

Wprowadzenie norm do produkcji o charakterze artystycznym krytykowała również Irena Huml. W cytowanym już artykule na temat Kwiatogalu zauważała, że *normy i akordowy system pracy hamują pracę twórczą malarzy skłaniając ich do wykonywania nieskomplikowanych wzorów złożonych z poprzecznych pasów i kilku kwiatów ze stempla, lub wzorów ręcznych komponowanych centrycznie czy wzdłuż osi obrotu* (Huml, 1956).

Znakowanie i dostępność

Malarnia wykonywała dekoracje na gotowych „białych” naczyniach, które dostarczały fabryki porcelany we Włocławku i Chodzieży (Oryźyna, 1975). Częstą praktyką było zamalowywanie oryginalnej, umieszczonej podszkliwnie sygnatury wytwórni i umieszczanie obok napisu lub pieczętki: „ręcznie malowane”, „Kwiatogal” oraz nazwiska autora. Znak wytwórni początkowo malowany był ręcznie i stanowiła go pisana wersalikami, czarną farbą nazwa spółdzielni: KWIATOGAL, później obiekty sygnowano już stemplem. W latach 80. stosowano już zamiast malowanej sygnatury papierową nalepkę z nazwą. Zarówno nazwa, jak i znak towarowy zostały zastrzeżone i w formie graficznej opublikowane w „Wiadomościach Urzędu Patentowego”⁸.

Wyroby Kwiatogalu dostępne były w sprzedaży w sklepach Cepelii. Nie były tanie, kupowała je elita PRL-u: aktorzy, dziennikarze, artyści, część eksportowano. Dużą radość sprawiło malarzom Spółdzielni zdjęcie, na którym z filiżanką Kwiatogalu pozoła popularna aktorka Hanka Bielicka. Pracownice Spółdzielni niestety nie mogły pozwolić sobie na kupno dekorowanych przez siebie serwisów. Naczynia przeznaczone na własny użytek malowały więc na niepełnowartościowych wyrobach – np. częściach zdekompletowanych serwisów, lekko wyszczerbionych talerzykach, w pomysłowy sposób kamuflując uszkodzenia. Pojedyncze sztuki

wyrobów zależała od talentu i predyspozycji kilkunastu malarek i malarzy zatrudnionych w spółdzielni (Oryźyna, 1975), a także zmieniającej się mody w zakresie stylu życia i urządzania wnętrz. Niektórzy z dekoratorów, jak np. Franciszek Festdorf, wyznawali „starą szkołę”, komponując ornamenty złożone z roślinnych wici (np. bluszcz), czy owych – uważanych za mieszczańskie – „pocztówkowych różyczek” będących interpretacją tradycyjnych stylowych serwisów. Inni, jak np. Ewa Kulikowska, malowali wzory „dywanowe” z ciasno ułożonych stylizowanych kwiatów lub drobnych form o organicznych kształtach.

Najbardziej interesujące i wartościowe pod względem artystycznym dekoracje powstały w latach 50. i 60. Mowa tu przede wszystkim o kompozycjach o charakterze geometrycznym lub abstrakcyjnym, które stały się popularne na fali „odwilży” w 1956 r. Pojawiły się wówczas również motywy figuralne, na ogół silnie stylizowane, w kontrastowych zestawieniach barwnych. Tego typu dekoracje, mające zdecydowanie nowoczesny charakter, wpisywały się w ogólnoswiatowy nurt we wzornictwie zwany „New Look” (Banaś, 2011). W przypadku ceramiki Kwiatogalu, owa nowoczesność była jednak wprowadzana bardzo łagodnie, daleko jej było do ekscentryczności. Przez to stała się łatwiejsza do zaakceptowania dla przeciętnego odbiorcy.

Stosowanie (raczej nieświadome) zasady „złotego środka” w zdobieniu ceramiki można uznać za typowe dla produkcji Kwiatogalu, i to zarówno tej nowoczesnej, jak i bardziej zachowawczej. Niestety, mimo że wyroby spółdzielni zaspokajały różne gusty, Kwiatogal, jak zresztą wiele cepeliowskich spółdzielni, nie zdołał przystosować się do nowych warunków ekonomicznych okresu transformacji ustrojowej. I tak, elegancka, luksusowa, dekorowana ręcznie, perfekcyjna pod względem technicznym porcelana przegrała z masowo sprowadzanymi z zagranicy naczyniami z hartowanego szkła – synonimu nowoczesności i gustu lat 90. XX wieku.

Autorka składa serdeczne podziękowania Panu Witoldowi Mierzejewskiemu za pomoc przy gromadzeniu materiału do artykułu.

LITERATURA

- Banaś B. (2011), Polski New Look. Ceramika użytkowa lat 50. i 60., Wrocław 2011, s. 14-21
- Huml I. (1956), Porcelana z „Kwiatogalu”, [w:] „Przemysł Ludowy i Artystyczny”, 1956, nr 4, s. 45
- Oryźyna J. [red.] (1975), Piękno użyteczne. Ćwierćwiecze Cepelii, Warszawa 1975, s. 45
- Popławska K. (1954), Współpraca artystów z zakładami seryjnej produkcji, [w:] I Ogólnopolska Wystawa Ceramiki i Szkła Artystycznego, Wrocław 1954, s. 71
- Starzewska M. [red.], I Ogólnopolska Wystawa Ceramiki i Szkła Artystycznego, Wrocław 1954, s. 86
- Stroiński S. [red.], Katalog-cennik ceramiki ludowej i artystycznej produkcji spółdzielni zrzeszonych w Krajowym Związku Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego CPLiA, Warszawa 1964, s. 143

8. „Wiadomości Urzędu Patentowego”, 1955, nr 5, s. 349.